

Luty

Początek lutego to ostatnia chwila na bielenie drzewek. W miarę wydłużania się dni rośliny przechodzą ze spoczynku bezwzględnego we względny, czyli w stan gotowości do rozpoczęcia wegetacji, gdy tylko pogoda zacznie sprzyjać. Jeśli później nadejdzie wyż ze słonecznymi dniami i mroźnymi nocami, to w ciemnych nagrzanym słońcem pniach ruszą soki i zamarzając nocą rozsadzają tkanki. Efektem będą głębokie pęknięcia w pniach i gałęziach – otwarta droga dla chorób. Luty to także czas na cięcia, usuwanie suchych gałęzi, a nawet wycinanie niektórych okazów. I oczywiście na uprzątnięcie tego, co zostało jeszcze z jesieni. A jednocześnie tak chciałoby się skorzystać z ferii zimowych i pojeździć na nartach...



Wprawdzie praca w ogrodzie wrażeń ze stoku nie zastąpi, ale warto się do niej przygotować podobnie jak do wyjazdu na narty. Ruch przy pracach ogrodniczych jest mniej uporządkowany niż przy uprawianiu sportu, a na dodatek koncentrujemy się na zadaniu do wykonania, a nie na sygnałach dawanych przez ciało. Efektem bywają bóle kręgosłupa i stawów oraz ponaciągane mięśnie. Może dlatego narty to wypoczynek, a ogród to praca? Jeżeli po kilku tygodniach ograniczonej aktywności ktoś nagle postanowi uporządkować za jednym zamachem cały przydomowy sad, musi pamiętać, że wykonaną przy tym liczbę skłonów, przysiadów, zakres rozciągania i zmuszania mięśni do wysiłku można porównać do treningu na siłowni. Podobnie jak przed wiosennym sezonem nasilonych prac w ogrodzie dobrze jest wcześniej zadbać o rozgimnastykowanie się. A dłuższą pracę w ogrodzie zacząć od rozgrzewki.

Ważny jest też strój. Na ogół przyjmuje się, że do ogrodu wystarczą jakieś stare ubrania, których nie szkoda zniszczyć. Szczególnie zimą okazuje się, że nie zawsze jest to rozwiązanie idealne – ubranie powinno zapewniać taką wygodę jak strój do jazdy na nartach. Innymi

słowy potrzebna jest pełna swoboda ruchów, ma nam być ciepło, ale nie za gorąco, nogawki, rękawy i kieszenie nie powinny zahaczać o każdą gałązkę, a sięgnięcie po chusteczkę lub telefon nie powinno wymagać dostawania się pod dwie warstwy odzieży. Na sekator przydaje się kieszeń na udzie. Buty – tak jak te do sportów zimowych – mają zabezpieczać nogę w kostce, mieć podeszwy utrudniające poślizg i dobrze chronić przed zimnem i przemoczeniem. Trochę trudniej jest dobrać rękawice, ponieważ powinny chronić przed zimnem i zranieniami, ale zarazem zapewnić precyzję ruchów. W zbyt grubych rękawicach nie uda się wygodnie manipulować sekatorem.

I wreszcie sekator... Pasjonaci ogrodnictwa twierdzą, że tak jak nie pozwala się pisać innym swoim piórem, tak nie daje się w obce ręce swojego sekatora. Rzeczywiście, mimo bogatej oferty na rynku dobrać sobie sekator do ręki to prawdziwa sztuka. Każdy ma inny rozmiar dłoni i inną siłę. Sekator powinien lekko leżeć w dłoni nie przeciążając nadgarstka i otwierać się na tyle, by łatwo było go zamknąć (bywają takie z regulowanym stopniem rozwarcia). Im więcej ma części wymiennych i możliwości regulacji, tym lepiej, bo łatwiej będzie go czyścić, a czasem dokręcenie jednej śrubki albo wymiana sprężyny bardzo poprawiają jakość pracy. Do ciernistych i kolczastych roślin przydają się sekatory teleskopowe, które można wygodnie wsunąć w głąb krzewu nie narażając się na poszarpanie odzieży i podrapanie.

Dłuższe cięcie sekatorem lub piłką na wsięgniku gałęzi w koronie wymaga wbrew pozorom sporej siły rąk i koordynacji ruchów. Precyzyjne cięcie dwa metry nad głową nie jest proste. Dlatego właśnie osobom z małą wprawą odradza się używanie pilarek na wsięgnikach, dopóki nie potrenują na drzewkach przeznaczonych do wycinki.

A zatem: mamy już niezły sprzęt, fajne ciuchy, aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu i w porównaniu do urlopu na stoku brakuje nam tylko jedzenia i rozrywek. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby palenie wyciętych gałęzi połączyć z pieczeniem smakołyków na ognisku, żeby zadbać o grzane wino lub piwo i urządzić piknik pod gwiazdami. Dzieciom miska bigosu albo grochówki przy ognisku też będzie smakować lepiej niż przy stole.

Autor: Katarzyna Misiak

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach
74-210 Przelewice, nr 17

Tel.: 91 564 30 80
Fax: 91 579 00 88

info@ogrodprzelewice.pl
www.ogrodprzelewice.pl